

## RELACJA Z WYCIEZKI WROCŁAW I OKOLICE

W dniach 09 ÷ 12.09.2021 r., Zarząd Oddziału PTTK MW oraz Klub MW zorganizował wycieczkę krajoznawczą do m. Wrocław. Była ona realizowana w oparciu o bardzo atrakcyjny i obfitujący w niespodzianki program zwiedzania. Swoją podróż historyczną zaczęliśmy od wizyty w sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Następnie już bezpośrednio ruszyliśmy do historycznej stolicy Dolnego Śląska jak nazywany jest Wrocław. Miasto przywitało nas przepiękną słoneczną pogodą. Po krótkotrwałym wypoczynku ruszyliśmy wraz z przewodnikiem na nocną wyprawę, gdzie w blasku świateł lamp i zapewne obserwowani przez małe rozkoszne krasnale (których prawdopodobnie liczba sięga tutaj ok. 300), zachwycaliśmy się pięknymi miejscami tego wspaniałego miasta. Dzień drugi ponownie przywitał nas przepiękną aurą. Panorama Raławicka była naszym pierwszym celem, który oglądaliśmy w tym dniu. W następnej kolejności zwiedzaliśmy Muzeum Narodowe, archikatedrę św. Jana Chrzciciela, bazylikę św. Elżbiety, kościół św. Wojciecha, katedra św. Mari Magdaleny. Kierując się w stronę ratusza spacerowaliśmy po przepięknych ulicach i oglądaliśmy urokliwe, zabytkowe kamienice. Należy tutaj wspomnieć, że cały czas byliśmy obserwowani przez małe wrocławskie krasnale, o których już wcześniej wspominałem. Po dotarciu na rynek oczom naszym ukazał się gotycki Stary Ratusz oraz Nowy Ratusz w stylu historyzmu. Ale to nie koniec atrakcji na ten dzień, wieczorkiem udaliśmy się na punkt widokowy zlokalizowany w SKY Tower gdzie w świetle jupiterów i lamp podziwialiśmy Wrocław z wysokości 49 piętra. Ranek dnia trzeciego, też zapowiadał pogodny dzionek, który rozpoczęliśmy od zwiedzenia ogrodu zoologicznego z afrykarium, w dalszym ciągu wpatrywaliśmy się w fontanny multimedialne, oglądaliśmy park szczytnicki wraz z ogrodem japońskim, Halę Stulecia, a wszystko to pod czujnym okiem naszych krasnali. Wieczorową porą zaś podziwialiśmy piękno wrocławskiego dworca PKP. Dzień czwarty, to smutny czas powrotu, ale i on został perfekcyjnie zaplanowany i nie było czasu na nudę, na początek to zwiedzanie starego cmentarza żydowskiego, kolejno pałacyku myśliwskiego w Antoninie i muzeum zamku w Gołuchowie. I tak zmęczeni ale szczęśliwi z miło spędzonych chwil, z planami i w oczekiwaniu na następną eskapadę dotarliśmy do celu podróży jakim była Gdynia.





